

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Koniec „białej wojny“ Stanowisko Anglii w sprawie Gdańska

(Korespondencja własna)

Londyn w lipcu 1939 r.

Już dawno żaden minister spraw zagranicznych Anglii nie mówił tak otwarcie i bez żadnych ogródek jak lord Halifax na dorocznym obiedzie Królewskiego Instytutu dla Spraw Międzynarodowych. Dyplomata mówi otwarcie i wyraźnie tylko wtedy, gdy sytuacja polityczna jest albo doskonała, albo gdy jest tak naprężona, że wyraźne i jasne sformułowanie tego, co się faktycznie myśli jest mniej ryzykowne niż niedopowiedzenia dyplomatyczne.

Dwadzieścia pięć lat temu ówczesny minister spraw zagranicznych Anglii Sir Edward Grey nie miał odwagi powiedzieć Niemcom językiem zwykłych śmiertelników, że Anglia weźmie udział w wojnie jeżeli Francja będzie zaatakowana. Politycy i historycy niemieccy robili później próby przetrzeźwienia całej winy wybuchu wojny światowej na dyplomację angielską. Gdyby Anglia sformułowała przed wybuchem wojny światowej swe stanowisko, ówczesne Niemcy nie zaryzykowałyby wojny światowej.

Lord Halifax obecnie zrobił to, czego sir Edward Grey nie zrobił w roku 1914.

Przemówienie lorda Halifaxa nie zostawia żadnych wątpliwości. Anglia wyraźnie powiedziała Hitlerowi, że okres „białej wojny“ i samowolnej agresji się skończył. Każdy dalszy akt agresji w Europie napotka się ze stanowczym oporem Anglii, Francji i ich zaprzyjaźnionych państw.

Niemcy nie mogą już teraz mieć więcej iluzji, co do postępowania Anglii i Francji w wypadku próby napadu na Gdańsk. Anglia jeszcze raz postawiła kropkę nad „i“ i znów kategorycznie stwierdziła, że w każdej chwili, gdy rząd polski będzie uważał, iż przeciwko Polsce został dokonany akt agresji i wystąpi do walki z napastnikiem, rząd angielski automatycznie jest zobowiązany udzielić Polsce wszelkiej pomocy.

Tu należy podkreślić, że obecne ponowne oświadczenie rządu angielskiego miało właśnie na celu usunięcie wszelkich wątpliwości i wyjaśnienie, że w stosunku do Polski Anglia ma zobowiązania zupełnie odmienne niż w stosunku do Czechosłowacji. Anglia bowiem dała Polsce gwarancję wtedy, gdy w stosunku do Czechosłowacji Anglia zasadniczo nigdy bez pośrednich zobowiązań na siebie nie przyjmowała.

Angielska opinia jest zgodna i jednolita, co do posunięć polityki zagranicznej rządu. Opozycja w zupełności popiera akcję rządu angielskiego w kierunku stworzenia silnego frontu przeciwko agresji i bez żadnych zastrzeżeń akceptowała mocne stanowisko rządu angielskiego w sprawie Gdańska.

Stanowisko opozycji znalazło swój wyraz w manifestie wydanym przez Radę Narodową Labour Party. Rada ta reprezentuje angielskie związki zawodowe, organizacje lokalne i organizację parlamentarną Labour Party i jest najwyższym organem angielskiego świata pracy. W manifestie tym angielski świat pracy zwraca się do mas niemieckich z apelem, by nie dopuściły do ponownej wojny światowej, wojna taka stanie się nieuniknioną o ile Hitler będzie nadal prowadził swą politykę agresji w stosunku do państw europejskich i o ile prasa niemiecka nie zaniecha propagandy antypolskiej i jeżeli Niemcy zechcą naruszyć obecny stan posiadania państwa polskiego.

ny stan posiadania państwa polskiego.

Ten manifest ukazał się jednocześnie z oświadczeniem pła Grenwoda, który zastępuje lidera Labour Party (major Atlee z powodu choroby obecnie nie urzęduje). Poseł parlamentarny Greenwood oświadczył w imieniu Labour Party, że jeśli chodzi o stanowisko w sprawie planowanej agresji niemieckiej to obecnie nie ma różnicy zła między opozycją a rządem, i że robotnik angielski pójdzie walczyć i nie dopuści do tego, by Polska znalazła się osamotniona wobec agresji niemieckiej, tak jak to miało miejsce z Czechosłowacją.

Angielska opinia publiczna nie różni się od stanowiska liderów partyjnych — każdy wie, że Gdańsk jest tylko pierwszym etapem planu Hitlera do przekształcenia Polski w państwo uzależnione od Niemiec. Ustąpienie nie w sprawie Gdańska oznacza dalszą zgodę na politykę „silnej ręki“ i jest dalszym krokiem do hegemonii Hitlera w Europie.

Zaostrzenie kryzysu w sprawie gdańskiej właśnie wtedy, gdy Anglia ma konflikt z Japonią na Dalekim Wschodzie oraz skoncentrowanie ataku całej prasy niemieckiej na Wielką Brytanię nie spowodowało cofania się Anglii z zajętego stanowiska;

wręcz przeciwnie Wielka Brytania uważa, że jeszcze wyraźniej niż kiedykolwiek przedtem mogła się przekonać, jakie są faktyczne zamiary Niemiec. Zmiana stanowiska Anglii i ewentualność intencji z jej strony w kierunku uzyskania od Polski ustępstw na rzecz Niemiec wydaje się być teraz zupełnie nieaktualna — Wielka Brytania bowiem zdecydowała położyć kres ciągle zwiększającym się apetytom państw totalnych.

Mocny ton Anglii jest także w dużej mierze wynikiem jej wzrastającej siły zbrojnej. Potencjał zbrojeniowy Anglii niezmiernie się zwiększył. Angielski przemysł zbrojeniowy już przeszedł przez okres inwestycji kapitałowych i wielkie nowo-wybudowane fabryki wszelkiego rodzaju zbrojeń weszły w stadium produkcji. Dlatego też wzrost wydajności angielskich zakładów zbrojeniowych niezmiernie wzrósł w przeciągu ostatnich miesięcy. Minister lotnictwa sir Kingsley Wood oświadczył w ubiegłym tygodniu, że Anglia wydaje około 22.000.000 miesięcznie na rozbudowę swego lotnictwa, a obrona przeciwlotnicza Anglii jest doskonale zorganizowana i zaopatrzona w odpowiedni sprzęt i uzbrojenie. Wszelki atak lotniczy stanie się dla nieprzyjaciela więc

bardzo niebezpieczny i bardzo kosztowny.

Wzrost zbrojeń ma charakter ogólny i dotyczy tak siły lotniczej jak i morskiej jak i armii lądowej. Armia terytorialna została już potrojona a pierwsze formacje nowo-wzrastającej się milicji angielskiej w wyniku wprowadzonego powszechnego obowiązku służby wojskowej zostały już powołane i wcielone do oddziałów pułków. Wyniki lekarskich komisji wojskowych które przeprowadziły badania rekrutów pierwszego rocznika tej nowej armii wykazały, że ogólny stan zdrowotny młodzieży angielskiej jest doskonały.

Ogólne wydatki zbrojeniowe w okresie pierwszego kwartału bieżącego roku budżetowego, które zostały teraz ogłoszone przez angielskie ministerstwo skarbu najlepiej ilustrują, jakie jest obecne tempo zbrojeń Anglii. Wydatki doszły w okresie pierwszych trzech miesięcy roku budżetowego do 123.850.000 w porównaniu z sumą 65 milionów funtów w roku 1938 i około 46 milionów funtów w pierwszym kwartale roku budżetowego 1937/38. Z praktyki lat ubiegłych jest wiadome że wydatki zbrojeniowe mają w przeciągu okresu budżetowego stałą tendencję wzrastającą i są w następujących kwartałach o wiele wyższe niż w kwartale pierwszym. Można

się więc spodziewać, że tak wydatki zbrojeniowe jak i tempo zbrojeń Anglii będą w najbliższym okresie jeszcze większe niż dotychczas.

Zbrojenia angielskie nie ograniczają się do samego zaopatrzenia armii w sprzęt wojenny, ono także obejmuje obronę ludności cywilnej a w pierwszym rzędzie obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Cała ludność Anglii została zaopatrzona w maski gazowe, we wszystkich dzielnicach Londynu są budowane wielkie schrony przeciwlotnicze, a w ośrodkach gęsto zamieszkałych przez ludność robotniczą rząd na własny koszt rozdał bezpłatnie specjalne małe schrony stalowe, które potrafią zmieścić rodzinę robotniczą. Już dotychczas rząd rozdał około 2.000.000 takich schronów stalowych, które potrafią zmieścić około 10.000.000 ludzi.

Anglia jest gotowa na wszelką ewentualność, angielska flota morska jest nadal największa i najlepiej zaopatrzona na świecie, lotnictwo angielskie staje się z dnia na dzień mocniejsze i już obecnie nie ustępuje żadnemu lotnictwu w Europie, a potencjał zbrojeniowy Anglii ciągle się zwiększa. Nic więc dziwnego, że Anglia ze „spokojem godnym Anglika“ przyjmuje groźby pod jej adresem ze strony różnych dyktatorów. E. C. S.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności P. Marszałka E. Śmigłego-Rydzę p. prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja Składkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Min. Kościółkowski w Wilnie

Udając się na urlop wypoczynkowy p. min. Kościółkowski dzień wczorajszy spędził w Wilnie.

„Stalowa wola“ obejmuje służbę na morzu

GDYNIA (Pat). W porcie gdynskim została uroczystie podniesiona bandera na nowym polskim motorowcu „Stalowa Wola“ siostrzanym motorowcu „Morskiej Woli“, który rozpoczął swą służbę pod banderą Rzeczypospolitej w lutym r.b.

Kapitanem „Stalowej Woli“ został Jan Strzembosz, wychowanek Państwowej Szkoły Morskiej, który zdołał już zyskać sobie szczerą sympatię wśród pasażerów na „cichych trasach atlantyckich“, pływając jako pierwszy oficer na „Pułaskim“ i „Batorym“.

M/S „Stalowa Wola“ wychodzi w swą pierwszą podróż do Ameryki południowej w dniu 10 lipca br.

Churchill weldzie do gabinetu

LONDYN (Pat). „Daily Mail“ donosi, że mianowanie Churchilla na stanowisko pierwszego lorda admiralicji uważać należy za rzecz pewną.

„Daily Mail“ przewiduje rekonstrukcję gabinetu brytyjskiego, która może nastąpić albo w końcu lipca, albo też nieco później. W tym wypadku wejście Churchilla do gabinetu nastąpi do września.

W. Brytania liczy się z zaostrzeniem sytuacji

Zarządzenia finansowe i wojskowe. — 150 milj. funtów na fundusz pożyczkowy. — Dziś deklaracja Chamberlaina w sprawie gdańskiej

LONDYN (Pat). Gabinet brytyjski obradował wczoraj 2-krotnie, zasiadając ogółem 4 i pół godziny. Przyjętą tych długotrwałych obrad gabinetu był przede wszystkim fakt, że sytuacja międzynarodowa weszła obecnie w stadium, w którym rząd brytyjski uważa za celowe poczynienie pewnych zarządzeń, łączących się z możliwością zaostrzenia się sytuacji.

W tych warunkach gabinet brytyjski naradził się wczoraj nad pewnymi koniecznościami zarówno o charakterze wojskowym, jak i finansowym, wypływającymi z zobowiązań brytyjskich w Europie.

Według wiadomości z wiarogodnych źródeł gabinet postanowił rozszerzyć bardzo znacznie pełnomocnictwa finansowe tzw. funduszu gwarancji kredytów eksportowych. Jak wiadomo fundusz ten przed czterema miesiącami podwyższony został o 75 mln. funtów, przy czym w sumie tej 10 mln. funtów zastrzeżonych zostało na takie kredyty, których celowość podyktowana jest w pierwszym rzędzie względami politycznymi. Z sumy tej udzieloną była w swoim czasie

transza gotówkowa w pożyczce dla Turcji. Obecnie fundusz powyższy zostaje bardzo znacznie powiększony. W kolach finansowych twierdzą, że może o 100 a może nawet o 150 milionów funtów szterlingów i że w tej sumie byłaby znacząca pozycja na kredyty, których celowość podyktowana byłaby względami politycznymi i strategicznymi.

Ponadto w rozważaniach gabinetu w dniu dzisiejszym poruszone były również sprawy gdańskie. Ustalone treści deklaracji, jaką złożył ma w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin na temat Gdańska premier Chamberlain

Rzady W. Brytanii i Polski są w stałym kontakcie

Szereg interpelacji w sprawie Gdańska w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (Pat). Sprawa Gdańska poruszona była wczoraj popołudniu w Izbie Gmin w szeregu interpelacji.

Posel konserwatywny Vivian Adams skierował do premiera Chamberlaina zapytanie, czy w obliczu nielegalnego przywozu amunicji i uzbrojonych oddziałów do Gdańska rząd brytyjski nie zamierza podjąć odpowiednich kroków.

Premier Chamberlain odpowiedział: „rząd J. K. M. nie zamierza

żadnych kroków, jakie uważać będzie za konieczne lub pożądane, aby stanowisko swe uczynić absolutnie wyraźnym. Zostało to już dokładnie sprecyzowane w niedawnych przemówieniach członków rządu brytyjskiego“.

Inne zapytanie skierowane przez postępa Cocks z Labour Party, czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przygotowania wojskowe odbywające się w Gdańsku stanowią naruszenie statutu obowiązującego w Wól-

nym Mieście i czy rząd brytyjski zamierza podjąć w tej sprawie jakąkolwiek akcję, spotkało się z następującą odpowiedzią wiceministra Butlera: „Niektóre zarządzenia wojskowe, o których doniesiono, wydają się wyobrażać naruszenie art. 5 statutu gdańskiego. Jak to już premier wyjaśnił w Izbie 1 lipca rząd brytyjski jest w ścisłym kontakcie z rządem polskim, co do wszystkich aspektów sytuacji w Gdańsku“.

Na odrębne zapytanie Cocks czy polityka rządu brytyjskiego polegająca na przeciwstawieniu się agresji pokrywa również każde usiłowanie zmiany statutu gdańskiego, wiceminister Butler odesłał postępa Cocks do postanowień brytyjskich wobec Polski, które W. Brytania z pewnością wypełni“.

W Tientsinie zaostrzono blokadę

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Tientsinu, że po krótkim okresie czasu, w którym stosowano bardziej liberalny reżim, obecnie władze japoń-

skie ponownie utrudniają dostawy żywności do koncesji międzynarodowej.

„Przestrzeń życiowa“ Włoch obejmuje Jugosławię, Bułgarię i Grecję...

BIALOGRÓD (Pat). Ogólne oburzenie wywołał tutaj artykuł zamieszczony w piśmie „Il Telegraph“ pła ostawionego publicyście włoskiej Ansaldo, który po szeregu niesmacznych napaści na Polskę, zajął się teraz zagadnieniami bałkańskimi.

Ansaldo w obszernych wywodach motywuje swoje twierdzenie, że Jugosławia wraz z Albanią, Bułgarią i Grecją stanowi „przestrzeń życiową Włoch“.

Dobre stosunki sąsiedzkie, łączące Jugosławię z Włochami — jak pod-

kreśla się tutaj — nie upoważniają prasy włoskiej do wciągania Jugosławii pod miano przestrzeni życiowej Włoch. Tego rodzaju wystąpienia wywołują nieprzyjemne reakcje, wpływające niewątpliwie na podważenie zaufania do Włoch.

Niemieccy „wychowawcy“ w Gdańsku

organują burdy, skierowane przeciw działaniu polskiej

WARSZAWA (Pat). Przybyła do Częstochowy z Gdańska pod przewodnictwem instruktora Zminkowskiego grupa zuchów harcerek w liczbie 165 chłopców udających się na wyszkolenie harcerek do miejscowości złożył Potok pod Częstochową. Chłopców wysłała na obóz Pol-

ska Macierz Szkolna z Gdańska.

Przed wyjazdem z Gdańska chłopcom czyniono wielkie trudności, m. in. 5 chłopców, którzy mieli wyjechać z miejscowości Piekło pod Gdańskiem pilnowała przed gmachem szkolnym zorganizowana przez kierownika szkoły gromada Niemców zapo-

wiadając, aby szoferzy autobusów nie ośmielili się zabrać umundurowanych harcerek polskich na pociąg do Gdańska.

W rezultacie chłopców przewieziono taksówką aż do Tezewa, gdzie przyłączyli się do całej grupy.

Dziennikarze litewscy przybywają z wizytą do dziennikarstwa polskiego

WARSZAWA (Pat). Dnia 7 b. m. przybyła do Polski 12-osobowa delegacja związku dziennikarzy litewskich, która na zaproszenie związku dziennikarzy R. P. zwiedzi w ciągu blisko 2-tygodni wielką połączoną Rzeczpospolitą i nawiąże kontakt osobisty z prasą polską.

W piątek dnia 7 bm. około południa nastąpi uroczyste powitanie gości litewskich na granicy polsko-litewskiej w Landwarowie przez dele-

gata związku dziennikarzy R. P. red. Wacława Sikorskiego oraz przedstawiciela wydziału prasowego M. S. Z. red. Z. Mikoszewskiego.

Z Landwarowa goście litewscy skierują się do Wilna, gdzie spędzą 7-my b. m., podejmowani przez Syndyk Dziennikarzy Wileńskich, po czym w dniu 8 bm. przybędą do Warszawy, a stąd udadzą się na objazd ziem południowych i zachodnich Polski.

Tak wygląda „całkowita jednomyślność“!.. Hitlerowcy — gdańszczanie poczuli się z współwyznawcami z Rzeszy

GDĄŃSK (Pat). W czasie ostatniej uroczystości t. zw. „kreistagu“ w mieście Tiegenhof w pow. Wielkie Żuławy doszło do poważnych starć pomiędzy członkami bojówek narodowo-

socialistycznych Rzeszy i Gdańska. W związku z tym pewna ilość pracowników i robotników została natychmiast wydalona z pracy.

Kłajpedzianie odczuwają „dobrodziejstwa“ przyłączenia do Rzeszy

KOWNO (Pat). Korespondent kłajpedzki „20 Amzius“ donosi, o nie słychanym podrobnym życiu w kraju kłajpedzkim. Zwyczajna cen dotknęła zwłaszcza artykuły żywnościowe, skutkiem czego niektóre z nich stały się wprost niedostępne dla szerokiej warstwy robotniczych.

Po strajkach robotników, domagających się wyższej płacy, niektóre przedsiębiorstwa nie mogły uczynić zadość żądaniom robotników i zawiesiły swoją działalność, w innych zaś

wypadkach interweniowały władze narodowo-socialistyczne, orzekając, że robotnicy winni się zadowolić dotychczasowymi płacami, w przeciwnym razie spotkają się z represjami.

Wedle innych pogłosek, które no tuje „20 Amzius“ niezadowolonym robotnikom kłajpedzkim niemieckie władze partyjne oświadczają, że to właśnie kłajpedzianie domagali się przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Rzeszy, wobec czego nie mają prawa obecnie narzekać.

Premier Bułgarii u Hitlera

BERLIN (Pat). W godzinach po południowych przybył do Berlina z oficjalną wizytą premier i minister spraw zagr. Bułgarii Kiossewanow. Gościa powitał w imieniu kanclerza minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop w obecności szeregu podsekretarzy stanu, naczelnego wodza sił zbrojnych gen. Keitela i in.

O godz. 16 Kiossewanow w towa-

rzystwie posła bułgarskiego w Berlinie złożył pierwszą wizytę ministrowi Ribbentropowi w Auswaertiges Amt.

W godzinach wieczornych premier przyjęty został przez kanclerza na go dzinnej audyencji, po czym kanclerz Rzeszy wyda bankiet na cześć gościa bułgarskiego.

Dzisiaj kontynuowane będą rozmowy.

Podział angielskiej pożyczki dla Rumunii

BUKARESZT (Pat). W związku z udzieleniem Rumunii przez Anglię pożyczki w wysokości 5 i pół miln. funtów sterlingów, mianowana komisja gospodarcza angielsko-rumuńska ustaliła następujący podział tej kwoty:

700 tys. funt. sterl. przeznaczone

będzie na zakup bawełny w Anglii, 160 tys. — na budowę dróg w Rumunii, 1 miln. na zakup narzędzi leczniczych i lekarstw, reszta — użyta zostanie na potrzeby obrony narodowej w Rumunii. Dostawa powinna rozpocząć się natychmiast.

Śledztwo w sprawie katastrofy „Thetis“

LONDYN (Pat). — Na posiedzeniu komisji prowadzącej śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis“ przesłuchano porucznika Woodsa, jednego z 4 członków załogi „Thetis“.

Por. Woods zeznał, że było szereg wątpliwości, czy wyrzutnia torpedowa nie zawierała wody, ponieważ przed stawieniem firmy Cammel Laird (która wykonała „Thetis“) oświadczył: że wody w wy-

rzutniku nie ma i opierając się również na sprawnym działaniu specjalnego aparatu kontrolnego nie mógł on przypuścić, że wyrzutnia jest napełniona wodą.

Poza tym porucznik Woods oświadczył, że przed zanurzeniem się łodzi polecił pod wodnym marynarzom sprawdzenie działania wodoszczelnionych drzwi. Nie jest jednak pewien, czy to polecenie zostało spełnione.

Układ sąsiedzki polsko-węgierski

BUDAPEST (Pat). W dniu wczorajszym przybyła do Budapesztu delegacja polska do rokowań o układ sąsiedzki polsko-węgierski.

Delegacji tej, złożonej z przedstawicieli kilku zainteresowanych ministerstw, przewodniczy naczelnik dr. Michał Potulicki z M. S. Z.

Powrót ambasadora ZSRR

WARSZAWA (Pat). — Ambasador ZSRR Szaronow powrócił z Moskwy i objął urządowanie.

Reorganizacja wojska hiszpańskiego

BURGOS (Pat). Biuletyn urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu armii środkowej i południowej oraz o tymczasowej reorganizacji wojska. Dowódcą 1-go okręgu wojskowego mianowany został gen. Saliquet, drugiego — gen. Quijpo de Llano, trzeciego — gen. Aranda, czwartego — gen. Orgaz, piątego — gen. Armas. Dowódcą naczelnym wojsk marokańskich został gen. Vareja, komendantem wyspy balearskich — gen. Pon te a komendantem wysp kanaryjskich gen. Canovas.

Dar gen. Franco dla Hitlera

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler przyjął ambasadora Hiszpanii, który wręczył mu dar gen. Franco w postaci trzech słynnych obrazów wybitnego hiszpańskiego malarza Zuloagi.

Urlop dyr. Wielhorskiego

Dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, Doc. dr Władysław Wielhorski wyjechał na urlop wypoczynkowy do Litwy.

Wielki sukces Vereya w Henley

LONDYN (Pat). W środę rozpoczęły się w Henley wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, które w roku bieżącym mają specjalnie uroczysty charakter ze względu na 100 rocznicę tych regat.

W środę odbyły się przedbiegi. Wielki sukces odniósł Verey zajmując pierwsze miejsce w swoim przedbiegu w najlepszym czasie dnia 9:38 i bijąc Australijczyka Turnera — mistrza imperium brytyjskiego.

Walki w Mandżurii

Według komunikatów z Tokio, Japończycy odnoszą fantastyczne zwycięstwa

TOKIO (Pat). Sztab armii kwan-tuńskiej komunikuje: „japońskie lotnictwo w walkach z samolotami sowieckimi - mongolskimi na obszarze jeziora Buirnor straciło dnia 4 bm. 53 samoloty przeciwnika. Straty japońskie są bardzo małe: 3 rannych.“

Komunikat stwierdza, iż nadeszły wiadomości o straceniu 15 innych samolotów sowieckich, jednak oficjalnego potwierdzenia tej informacji tymczasem nie ma.

TOKIO (Pat). Sztab armii kwan-tuńskiej komunikuje dnia 4 bm.: przeciwnatarcie kombinowanych wojsk japońsko - mandżurskich, rozpoczęte dnia 2 bm., przeciwko wojskom sowieckim - mongolskim, rozwi-

Roosevelt otrzymał przedłużenie pełnomocnictw

WASZYNGTON (PAT). — Senat amerykański po dłuższej debacie uchwałił 43 głosami przeciwko 39 kompromisowy projekt komisji między parlamentarnej ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw prezydenta w dziedzinie monetarnej.

Uchwalona ustawa przesłana została natychmiast do podpisu prezydenta Roosevelta.

Projekt ten przewiduje:

1) utrzymanie praw prezydenta do zmiany stosunku dolara do złota,

2) utrzymanie funduszu wyrównawczego z dotacją dwóch miliardów dolarów,

3) ustalenie ceny srebra, wydobyczanego w Stanach Zjednoczonych na 71 centów za uncję.

Sprawa definitywnej rewizji ustawy o neutralności uległa kilkukrotnie mu odroczeniu.

Młodzież amerykańska pragnie ponownego wyboru Roosevelta

NOWY YORK (Pat). Kongres młodzieży amerykańskiej przyjął jednomyślnie rezolucję, w której między innymi stwierdza, że „młodzież amerykańska zachowuje wierność zasadom prawdziwej demokracji i swobodom konstytucyjnym, dotyczącym wolności słowa, prasy i wyznania, potępia wszelkie formy dyktatury bez wzglę-

du na to czy jest to dyktatura komunistyczna, narodowo-socialistyczna, czy faszystowska.“

Podczas kongresu urządzono plebiscyt, w wyniku którego 904 członków kongresu wypowiedziało się za reelekcją prezydenta Roosevelta w r. 1940. 58 głosów oddanych zostało na Laguardię, 56 na Dewey'a.

Projekt 4-kilometrowego tunelu podwodnego

PARYŻ (Pat). Według doniesień z Kopenhagi, znana firma duńska „Ses-persen“ przy współpracy sekcji konstrukcji żelaznych zakładów Siemens-a projektuje przebieg tunelu pod-

morskiego długości ok. 4.000 mtr., który połączyby Kopenhagę z wybrzeżem Danii właściwej w pobliżu miejscowości Oeresund.

Kronika telegraficzna

— Korzystając z czterodniowych ferii z okazji dnia niepodległości, przeszło 2 i pół miliona mieszkańców N. Jorku udało się na plażę nowyorkijską. Wskutek wzmożonego ruchu kołowego doszło do licznych nieszczęść, w których utraciło życie 250 osób, 146 osób utonęło.

— W czasie obchodów, związanych z dniem niepodległości w St. Zjednoczonych, według oficjalnych danych utraciło życie 612 osób, w porównaniu z 517 w roku ubiegłym. W wypadkach samobójczych zginęło 248 osób, utopiło się 145 osób, w wypadkach kolejowych zostało zabitych 26 osób. 6 osób utraciło życie w katastrofach samolotowych, 30 osób zginęło od kuli.

— W Fontenay de Fleury odbył się ślub Saehy Gulry z panną de Sereville. Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele świata literackiego i teatralnego.

— Do Havru przybyła eskadra amerykańska złożona z krążownika Trenton, kontrtorpedowca Bagger i Jacob Jones. Okrety et przybyły z Gibraltaru i pozostaną w Havrze około 2 tygodni.

— Jacht klubu żeglarskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej „Albatros“ odszedł z 8 osobową załogą w podróż do portów bałtyckich. Trasa podróży prowadzi najpierw do nowobudowanego obecnie portu litewskiego w Świętej a potem do Tallina, Rygi, Visby, Kalmari i z powrotem do Gdyni.

— Sąd w Mediolanie skazał 24 Żydów na kary od 8 do 20 dni aresztu i na grzywny za to, że w swoim czasie nie przyznali się do pochodzenia żydowskiego.

— W bankach amerykańskich przechowywane są złota za przeszło miliard dolarów na rachunek Wielkiej Brytanii i innych państw europejskich.

— Policja brazylijska opanowała 4 młodych Węgrów, które zostały zaangażowane do cudzoziemskiej trupy baletowej, jednak z powodu młodego wieku zostały na rozkaz władz internowane w jednym z klasztorów. Podczas mszy św. w kaplicy, tancerki zamknęły siostrę w zakrystii i zbiegły. Policja przypuszcza, że tancerki będą usiłowały skryć się w poselstwie węgierskim.

— Tupet niemiecki. Wbrew zakazowi noszenia mundurów organizacyjnych w Nowym Yorku 75 członków „Ordnungsdienst“ zebrało się na Long Island gdzie przywódca organizacji Kunt przyjął ich defiladę. Na przedzie pochodu niesiono sztandar ze swastyką. Kunt zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Manifestacji narodowo-socialistycznej przyglądało się za ledwie 2 tys. osób.

— Gdański bank emisyjny „Bank von Danzig“ wydał broszurę, zawierającą wszelkie rozporządzenia, dotyczące ochrony gwałtu dena godzającego.

— W Bukareszcie odbyła się uroczysta inwestycja nowego patrolowca rumuńskiego Nikodema przez króla Karola 2. W uroczystości tej wzięli udział rząd, członkowie świętego synodu, delegacja senatu i izby deputowanych, korpus dyplomatyczny oraz członkowie rządu.

— Czasopiśmi berlińskie „Nene Litteratur“ występuje przeciw rozpowszechnianiu dowcipów na temat Szkocji. Szkoci — pisze „Nene Litteratur“ — są jedynym zdrowym germańskim szczepem Anglii, a dowcipy na ich temat są wymysłem Żydów i zażydzonych Anglików. Dość kawałów szkockich

Od dnia 3 do 8 lipca b. r.

przedajemy nasze wyroby z opustem 10%, z czego 5% przeznaczamy na FON, 5% zaś otrzymuje kupujący.

Pragniemy zachęcić do kupna w tym czasie aby móc jaknajwięcej oddać na FON.

»Leszczków«
Wilno, Zamkowa 20

Walki w Mandżurii

Według komunikatów z Tokio, Japończycy odnoszą fantastyczne zwycięstwa

TOKIO (Pat). Sztab armii kwan-tuńskiej komunikuje: „japońskie lotnictwo w walkach z samolotami sowieckimi - mongolskimi na obszarze jeziora Buirnor straciło dnia 4 bm. 53 samoloty przeciwnika. Straty japońskie są bardzo małe: 3 rannych.“

Komunikat stwierdza, iż nadeszły wiadomości o straceniu 15 innych samolotów sowieckich, jednak oficjalnego potwierdzenia tej informacji tymczasem nie ma.

TOKIO (Pat). Sztab armii kwan-tuńskiej komunikuje dnia 4 bm.: przeciwnatarcie kombinowanych wojsk japońsko - mandżurskich, rozpoczęte dnia 2 bm., przeciwko wojskom sowieckim - mongolskim, rozwi-

ja się pomyślnie. Wojska japońsko-mandżurskie wypierają przeciwnika z obszaru Mandżurii w kierunku rzeki Kialha.

Według doniesień prasowych front, na którym toczą się walki, rozciąga się na 200 km od zachodniego wybrzeża jeziora Buirnor do Nomonhan na wschodnim brzegu rzeki Kialha.

Narady w Berlinie

Nad czym radzili Hitler, Goebbels, Goering i gen. Keitel

LONDYN (Obsl. sp.). Korespondent „Reutera“ donosi z Berlina o ważnej naradzie, która odbyła się w gmachu kancelarii rządowej. W nara dzie tej wzięli udział: Hitler, Goebbels, Ribbentrop, feldmarszałek Goering oraz generał Keitel. Według Informa cji korespondenta „Reutera“ uzyska

nych, jak twierdzi, że źródła dobrze poinformowane, na posiedzeniu tym szeroko omawiano sprawę Gdań ska oraz sytuację na Bałkanach w związku z wizytą bułgarskiego pre miera w stolicy Rzeszy.

Podobno na tej naradzie zapasę

miały zasadnicze uchwały. Dziennikarz angielski uważa na podstawie głosów prasy niemieckiej uporezywie prostującą wiadomości o niemieckich planach w Gdańsku, że Rzesza istotnie na razie cofnęła się w tej sprawie.

Zmiany w rządzie angielskim

Do czego dąży dyplomacja sowiecka

LONDYN, (Obsl. sp.). Odbyło się dziś Londynie drugie z kolei posie dzenie komisji spraw zewnętrznych rządu angielskiego. mawiano sprawę rokowań angielsko-sowieckich i spr a wę Gdańską. Na posiedzeniu tym był również obecny angielski poseł w Warszawie Kennard.

Dzienniki angielskie i agencje telegraficzne przynoszą sprzeczne wiadomości z Moskwy. Według jed nych rokowania posunęły się znacz nie naprzód i porozumienie zostało już faktycznie osłgnięte, według in nych rokowania nie dały na razie pozytywnego wyniku. Molotow miał

wysunąć nowe żądania. Część angi elskiej opinii publicznej uważa, że Moskwa robi nowe trudności rzado wi Chamberlaina, chcąc doprowadzić do zmian personalnych w gabinecie brytyjskim. To też dzisiejsze dzienni ki angielskie przepowiadają, że zmia ny te nastąpią w końcu lipca, lub po czątku sierpnia, przy czym Churchill predystynowany jest na stanowisko ministra marynarki wojennej.

Prasa francuska jest bardziej op tymistycznie nastrojona. Dziennik „Information“ twierdzi, że porozu mienie angielsko - sowiecko-francu skie zostało już osłgnięte i że w

dniach najbliższych zostanie wydany o tym oficjalny komunikat.

Niemieckie Biuro Informacyjne uważa, że porozumienie nie osłgnię to i że wyłoniły się nowe trudności w związku z państwami bałtyckimi oraz kwestią gwarancji dla Holandii i Szwajcarii. „D. N. B.“ twierdzi, że oba państwa nie chcą tych gwaran cji, szczególnie gdy ani Szwajcarii, ani Holandii nie uznają dotychczas de jure rządu sowieckiego.

Wieczorna prasa francuska twier dzi, że pakt zostanie zawarty, mimo dywersji niemieckiej na wszystkich odcinkach frontu politycznego.

Kurtuazyjna wizyta Kioseiwanowa

Plany niemieckiej ekspansji na Bałkany, Turcję i kraje arabskie

LONDYN, (Pat). Dzienniki an gielskie zaznaczają, że wojna dypl omatyczna na Bałkanach jeszcze się nie zakończyła. Państwa „osi“ przy puściły nowy atak. Agencja „Form nier“ podaje, że podczas poprzednich wizyt niemieckich ministrów w Sofii przygotowano pewną umowę, która ma być w Berlinie podpisana. Pod o bno chodzi o niemieckie przyrzecze nia dla Bułgarii w kwestii realizacji jej polityki rewizjonistycznej. Z dru giej strony agencja „Hawas“ donosi, że jeden z uczestników wizyty Kiose iwanowa, podczas pobytu premiera bułgarskiego w Białogrodzie, gdzie miał dłuższą rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych Jugosławii Mar kovicem, udzielił wywiadu dzienni karzom francuskim i angielskim. W wywiadzie tym zaznaczył, że Bułga

ria niczego nie chce od Niemiec i nie wiezie dla Trzeciej Rzeszy żadnych przyrzeczeń. Wizyta Kioseiwanowa

Cedib
kremy dla dzieci pod pudler
DLA KAŻDEJ CERY
W 49 KOLORACH

ma charakter kurtuazyjny i jest rew izytą na poprzednie wizyty ministrów niemieckich w Sofii.

Żywe echo wywołał w Londynie rewelacyjny artykuł ankarskiej ga zety „Temps“, zamieszczony w odpo wiedzi do enuncjacji niemieckich o niepokojach w Syrii i innych państ wach arabskich z powodu odstąpienia przez Francję Aleksandretty. „Temps“ zapewnia, że znajduje się w posiadaniu autentycznych dokumen tów, demaskujących plany niemiec kie odnośnie półwyspu bałkańskiego. Niemcy — pisze „Temps“ — usilują stworzyć z Jugosławii i Bułgarii bazę wypadową przeciwko Turcji i Kra jom Arabskim, którymi Berlin chce zawiadnąć i podporządkować sobie.

Na Pomorzu Szczecińskim

Współpracownik miesięcznika „Tęcza“ przebywał ostatnio na Pomorzu Szcze cińskim i w najnowszym numerze „Tęczy“ s da je relację ze swej podróży po tych słowiań skich ziemiach, odwiedzając nastroje tamtej szej ludności. — Także wiele innych inter esujących materiałów politycznych przynosi ten sam zeszyt „Tęczy“ (drogi odrodzenia się państwa czeskiego, masońskie filiacje ruchu „ukraińskiego“, Głosy do sprawy gdańskiej, prasa żydowska w Polsce itd.). Ożywiają treść numeru konkursy, humor po lityczny, satyra rysunkowa i gesto rozśiane ilustracje kolorowe oraz jednobarwne.

Topniący aktualnością lipcowy zeszyt „Tęczy“ sprzedają księgarnie, kioski i ad ministracja pisma (Poznań, Al. Marcinkow skie 22).

40.000 zł strat

wyrządziły burze na Wileńszczyźnie

Szalejące ostatnio nad Wileńszczyzną burze wyrządzą masowe szkody.

I hm. silna nawalnia porzywała dachy z zabudowań dwóch gospodarzy w maj. Lu sów (pow. wil-trocki), wyrządzając 26.000 zł strat.

W tym samym czasie pioruny zniszczyły

milionałto podarów, które strawiły wiele budynków gospodarczych. Ogólne straty wy noszą ok. 15.000 zł.

Podczas trwającej burzy we wsi Berna ty (gm. mielegińska) piorun uderzył w dom mieszkalny, rażąc właściciela, Józefa Gry kina, który zmarł. (Zb).

Jakich zmian w uposażeniach domaga się nauczycielstwo szkół średnich

Donosiliśmy już o zabiegach nauczyciel stwa szkół średnich w sprawie zmiany usta wy uposażenia.

W myśl tej koncepcji wstępujący do za wodu nauczycielskiego w szkolnictwie śred nim otrzymywałby na początek uposażenie w grupie IX tj. 210 zł miesięcznie jako pro wizoryczny, po czym awans automatyczny rozpoczynałby się od grupy VIII tj. 200 zł — po sześciu latach służby przechodzi do grupy VII z pensją 335 zł — po dziesięciu

latach przechodzi do grupy VI z pensją 450 zł — po dalszych latach sześciu awansuje do grupy Vb z pensją 560 zł, zaś po dal szych sześciu latach przechodzi do grupy V, z poborami 700 zł.

Plan ten polega na tym, że zniżka anor malna różnica między grupą VI (450 zł) a obecnie istniejącą grupą V (700 zł) na co powszechnie się skarżą wszyscy, gdyż róż nica ta jest anormalnie wielka, bo wynosi aż 250 zł.

Pierwszych 78 instruktorów gminnych przysposobienia radiofonicznego w Nowogrodz czyźnie

Województwo Nowogrodzkie, dzięki in iatywii i staraniom prezesa Wojewódzkiego Spolecznego Komitetu Radiofoniczacji Kra ju w Nowogrodzku p. Tadeusza Runge, przy współpracy Rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach zyskało 78 przeszkolonych instruktorów gminnych przysposobienia ra diowego. Są to słuchacze pierwszego na zie miach północno-wschodnich kraju tego typu. Kurs ten trwał od dnia 26 nb. m. do dnia 1 hm. Słuchacze jego przy wyłożonej co dziennej pracy od godz. 6.30 rano do godz. 9.30 wiecz. najwięcej czasu poświęcili wykła dom i zajęciom praktycznym w zakresie tech niki radiowej. Nauczycieli się oni budowania najtańszego odbiornika radiowego, odpo wiedniego zakładania instalacji radiowej oraz masę innych umiejętności technicz nych z dziedziny radiowej. Jednocześnie z wykładów poznali przepisy, dotyczące fia, swoje przyszłe obowiązki w terenie i pogłę biali w sobie zamiłowanie do radiofonii przez

dokładne uświadomienie znaczenia radia społecznego, państwowego i kulturalnego. słuchacze kursu, to element wyborowy pod względem społecznym, przeto można liczyć, że dla radiofonii na terenie Nowogrodz czyzny przyniosą duże korzyści.

W ubiegły piątek, chociaż niektóre wy kłady trwały jeszcze i w sobotę, odbyło się uroczyste zamknięcie kursu. Na tę uroczy stość z inicjatywy kierownika kursu p. Ro mana Bulicza słuchacze przygotowali spe cjalne piosenki i deklaracje o radia — były to piosenki i wiersze w przeróbce p. Pelita. W imieniu słuchaczy złożył organizatorom kursu i kierownikowi serdeczne podziękowa nie p. Sokołowski, żegnał zaś słuchaczy dy rektor Rozgłośni Baranowickiej p. Zbigniew Cis-Bankiewicz. Fragment tej uroczystości został nagrany na płyty pod kierownictwem p. J. Zapasniaka i będzie nadany w Polskim Radia.

Otwarcie kursu szybowcowego

W Nowogrodzkiej Szkole Szybowcowej w Ogrodnikach odbyło się uroczyste otwar cie IV kursu szybowcowego.

Uroczystość rozpoczęła się przyjęciem ra portu przez prezesa zarządu okręgu LOPP p. wicewojewodę Stefana Radolińskiego, po czym dokonano podniesienia flagi. Masę św. odprawił oraz dokonał poświęcenia szybow ców ustawionych na placu przed ołtarzem

ks. Kapusta, dyrektor szkoły rzemieśl ks. ks. Salezjanów w Dworcu. Po nabożeństwie zar rząd okręgu LOPP z licznymi przybyłymi gośćmi oraz okoliczną ludnością udali się na zwiedzenie domków Orzeszkich, w których mieszczą się junacy szkoły, świetlica, war szaty i kuchnia szkolna.

Domki te ustawione są w lesie sosnowym tuż w pobliżu bangaru dla szybowców. Do parutysięcznej ludności przybyłej na uroczy stość przemówił prezes Radoliński podkre ślając duże znaczenie latnictwa dla obrony kraju oraz znaczenie szkoły w Ogrodnikach, przygotowującej kandydatów do szkół lotni czych. Po czym wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Naczelnego Wodza p. Marszałka Edwarda Śmigłego Ry dza. Na zakończenie uroczystości otwar cia kursu odbyły się pokazy szybowcowe w wy konaniu absolwentów szkoły.

A to usłuchał Kiepury?

29.VI. 1939 r. Jan Kiepura koncertował na FOM, zobowiązując moralnie słuchaczy tego koncertu do wpłacenia ofiary na Fun dusz Obrony Morskiej. Ofiary te można prze kazywać bezpłatnym blankietem PKO Nr 42.015 w każdym Urzędzie Pocztowym.

Eksportujemy coraz więcej wyrobów przemysłu mięsnego

Na terenie ziem północno-wschodnich rozwija się pomyślnie przetwórczy przemysł mięsny. Świadczy o tym wzmagający się stale eksport za granicę w pierwszym rzędzie do Anglii.

Podług opracowanych ostatnio danych w ciągu ubiegłego roku wyeksportowano za granicę przetworów mięsnych 22.000 kw, podczas gdy w roku 1937 eksport ograniczył się do cyfry — 8,300 kwintali. Eksport ten w pierwszym kwartale roku bież. wykazuje dalszą tendencję zwykłą.

Pocieszającym objawem jest fakt, że na rynek zagraniczny wprowadzone zostały no we rodzaje przetworów mięsnych, jak: konserwy wołowe, drobiowe, wędliny itp., które to artykuły dotychczas prawie nie były z te renu naszych ziem eksportowane.

Poza tym wzrósł również eksport trzody chłownej. Eksport ten kierował się w pierw szym rzędzie do Niemiec. W roku ubiegłym z terenu naszych ziem wywieziono 52.000 sztuk bydła.

cznie się zwiększy. Na tym wszystkim korzystać bę dzie największe miejscowa ludność nadnaroczańska.

Wioska rybacka Kupa ztraca co raz bardziej swój charakter. Tuż obok tej wioski mamy stacyjkę kolejową Narocz, a z jednej i drugiej strony schroniska.

Można mieć pewne zastrzeżenie co do wyboru miejsca na schronisko LPT. Można dyskutować na temat urządzeń, ale fakt pozostaje faktem, że schronisko już stoi i że mieszkają w nim turyści. To jest najważniejsze i panowie organizatorzy i przedsta wiciele LPT zasłużyli na pochwałę. Wiemy bardzo dobrze, że sytuacja jest ciężka, że z pieniędzmi nie zaw sze jest u nas dobrze. W miarę więc możliwości robi się co da. Miejmy nadzieję, że za parę lat nad tym sam ym jez. Narocz powstanie znacznie większe i bardziej reprezentacyjne schronisko wybudowane przez LPT względnie przez inne jakiegoś organiza cję turystyczne. Mówiąc o jez. Narocz trzeba podjąć pewną myśl czy nie warto byłoby zainteresować jakąś instytucję, która zechciałaby na jezioro Narocz puścić kilka pako wnych motorówek. W obecnych warunkach spacer po jeziorze należy do rzadkości. Nie każdy może sobie poz wolić na przejażdżkę żaglem, kaja

kiem — co jest niezbyt bezpieczne, względnie łodzią co trwa bardzo dłu go. Patrząc w jezioro, chce się po znać jego brzegi. Człowiek chce po prostu poznać głębię jeziora i pojeź dzić motorówką. Powie może ktoś, że motorówka zagłuszy spokój je ziora, że ukazanie się nad jez. Narocz większego stateczku zmieni chara kter jez. Narocz, ale z tym nie trzeba liczyć się specjalnie bo tam gdzie jest życie i tam gdzie ludzie przyjeżdżają na dłuższy okres czasu to chcą przecieć mieć nieco więcej przyjem ności poza spacerem po brzegu, so sniaku, czy łowieniem ryb na wędkę.

Wychodzę z założenia, że nad jez. Narocz powinna być motorówka obli czona przynajmniej na 20—30 osób, albo i na więcej. Napewno nad mo rzem są jakieś stare motorówki, któ re tam już nie kursują. Można je wy remontować, odmalować i przetrzeć z tego prawdziwego i naszego kocha nego morza w Gdyni i Gdańsku tu nad nasze słodkie morze północny, morze Wileńszczyzny.

Jeżeli chodzi o urządzenia techni czne to można mówić długo i nasu wać szereg rozmaitych propozycji. Nie od razu jednak Kraków zbudowa no. Nie można wymagać od razu żeby nad jez. Narocz powstały hotele z za kaskami, restauracje z szampanami i centralne ogrzewanie i wanny z wo

dą leczniczą. Słowem to co jest w sze regu innych miejscowościach kuracy j no-lewniskowych. Narocz niech zosta nie Naroczem. Niech Narocz będzie jak najdłużej jeziorem egzotycznym i pełny czaru poezji i przestrzeni. Mo torówka czaru tego nie osłabi a przy czyni się tylko do jeszcze większego obudzenia miłości i przywiązania. Nie można przecieć chwalić i kochać kogoś gruntnie. Trzeba zawrzeć z tym jeziorem przyjaźń. Nie ulega wąt pliwości, że za parę lat aktualną bę dzie sprawa przeprowadzenia brze gami jeziora drogi bitej. Droga tą bę dzie można objeżdżać dokoła całe je zioro. To też turystyka to też piękno. A więc nie ograniczajmy się do mi nimum, a myślimy wciąż o dalszych potrzebach jez. Narocz, które okazy wać nam będzie swoją wdzięczność przez piękno swej wody, swych fal, swych brzegów i charakteru ogólno go jakie towarzyszy poszczególnym częściom tego jeziora.

Otóż w piątek w południe nastąpi nad jez. Narocz uroczyste otwar cie schroniska LPT z udziałem zaproszo nych gości. Będzie to jeden z etapów pracy nad doprowadzeniem jez. Narocz do takich warunków, które poz walałyby odwiedzać ten piękny za kątek naszego kraju nie dla jednego jakiegoś Robinsona, a dla szerszych mas społeczeństwa naszego.

Nad Naroczem wybudowano nowe schronisko

Wśród małych sosenek, wyrasta jących na stromym brzegu jeziora, powstało schłodne schronisko tury styczne. Tak zdaje się jeszcze nie dawno byliśmy świadkami otwarcia schroniska-hotelu nad jez. Augustow skim, a już zbliża się druga uroczy stość nad jez. Narocz. Jeżeli w takim tempie Liga Popierania Turystyki rea lizować będzie swoje plany, to nie bę dziemy potrzebowali narzekać na brak schronisk.

Nie bądźmy jednak w danym wy padku optymistami. Jeszcze dużo wody będzie musiało upłynąć z na szych rzecełek zanim nastąpi nasy cenie terenu. Wileńszczyzna jest to kraj biedny. A mimo wszystko budzi największe zainteresowanie wśród tu rystów, którzy przyjeżdżają do nas masowo. Nad jez. Narocz przyjeżdża ją liczne wycieczki ze Śląska, Warsza wy i Łodzi. Z tych trzech środowisk mamy największy procent turystów.

Bardzo rozumnie władze turystyc ne postąpiły, że obok schroniska tu rystycznego nad jez. Narocz wybu do

wały garaż dla samochodów. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość auto mobilistów-turystów skierowuje się właśnie na północ, a celem jest jez. Narocz, które wabi tych, którzy nie widzieli i nie mają możliwości częstsze go oglądania większych przestrzeni wody.

W tym schronisku będą mogli zna leść wygodne pomieszczenie turyści z całej Polski. Prezes Delegatury Wileńskiej LPT, dyr. Szlachtowski, jak również radca Fryderyk Łęski za strzegają, że obecnie postawione schronisko jest tylko prowizorium, że nie jest to schronisko luksusowe na wzór budowanych przez LPT w Augustowie, Kalatówki, czy Gdyni. Mniejsza jednak o samą nazwę i okre ślenie. Chodzi przede wszystkim o wygodę. Dobrze się stało, że to już w tym roku da się przynajmniej czę ściowo zaspokoić głód schroniskowy, a panowie automobilści z chwilą gdy dowiedzą się, że nad jez. Narocz moż na wygodnie zagarazować samochód, to niewątpliwie ilość wycieczek zna

Nożycami przez prasę

W GDANSKU ODPREŻENIE.

Prasa zagraniczna przepelciona jest informacjami o sytuacji na odcinku gdańskim. Jednocześnie, jak wiadomo, fala naprężenia na tym odcinku opadła. „Kurjer Polski” w związku z tym pisze:

Sprawy gdańskie na szpaltach prasy różnorodnej przypominają dzisiaj owe spótnione chmury i obłoki, ciągnące w ślad za burzą, która przetoczyła się po niebie i odeszła gdzieś dalej, w nieznane. Niestety, nie oznacza to „murawnej” stałej pogody:

Jedna chmura minęła, druga może na dzień, skoro w atmosferze mędrzyńskorodowej panuje szczególna „skłonność do burz” i coraz rzadziej są przejaśnienia na firmamencie.

W każdym razie, jak się zdaje do końca sierpnia, kiedy to ma nastąpić wizyta krążownika niemieckiego „Kornigsberg” w Gdańsku i mowa Hitlera w Tannenbergu, nie należy spodziewać się silniejszych „burz”.

WÓDZ I WRONY.

Cóż się dzieje tym czasem w Niemczech? Oczywiście obywatela skierowane są na Führera. Ten jednak...

Milczy. Fenomenalnie wielomówny trwał bezgłośnie. Mowa z okazji wodowania nowego okrętu wojennego została odwołana. Nie otrzymał odpowiedzi Anglik ani Francuz. Ani słowa o sprawach trapiących go dalem i nocą.

Wytwarza dokoła siebie atmosferę tajemniczości. Stojąc wypróbowaną tak tykę ludzi, którzy nie mają do powiedzenia, wiele zaś do przeanalizowania. Obliczenia tylko dyskretnie, za pośrednictwem osób trzecich i oszartych, że za dwa bez mała miesiące, dn. 25 sierpnia wygłosz w Tannenbergu „najdonioślejszą mowę w swej karierze”.

Ale na razie milczy i nasłuchuje. Spodziewał się przesłania światła, lecz za widzieli się i sam spadł w przeciążenie. Chciał być przeznaczeniem, lecz sam stał się niewolnikiem przeznaczenia.

Szuka teraz wyjścia z labiryntu, którego progł przekroczył.

(Dzienn. Powsz.).

A obywatel ma na razie sporą porcję...propagandy i małą na półmisku.

Niemcy są, jeśli można tak powiedzieć, skazani na grzechy i fałszywych teoriach mistycznych, jak mówi nam o tym historia tego narodu, lecz żać temu mistycyzmowi na świecie nie sprzyja nigdy... pospolity głód. Na co więc zdadza się wysiłki, najwłaściwszej nawet, neopogańskiej propagandy, gdy obywatel, wysłuchawszy wszystkiego o „posłannictwie” swego wodza, skleruje zdumione oczy na wystawę sklepu spożywczego i ujrzy tam wrony w cenie 40-50 fenigów za sztukę! Osobna kartka pouczy go wprawdzie, że wrona jest „rów nie smaczna”, jak gołąb, ale to problem matyczne zapewnienie musi jednak nieco przycisnąć mistyczny zapal agitowanego.

Po tym niemiłym skojarzeniu „posłannictwa” z wronami bierze zaniepokojony obywatel niemiecki do ręki organ rady zdrowia publicznego — „Volksgesundheitswart” — i czyta, że do wielkich jego wrogów zaliczają się... kawa i herbatka. „Nie pij tych szkodliwych produktów zagranicznych — poucza organ — bo zdrowie twoje niezbędne jest dla państwa. Najzdrowsze jednostki narodu niemieckiego tracą przedwcześnie jasność umysłu, zdolność do pracy i wymierają wskutek trucia się kawą i herbatką” — ostrzeżenie pismo i radzi pić „dobrą niemiecką herbatę rodzinną” z jakichś tam ziółek i jagód...

Przemawiało by to może do obywatela niemieckiego, gdyby wiedział, że w każdym sklepie może sobie, gdy zechce, kupić prawdziwej kawy i herbaty, ale obywatel ten wie, że wspomnianych artykułów brak.

(Kurj. Warsz.).

„LEBENSRAUM” NA SKÓRZE SOJUSZNIKA.

Prasa podała obiegającą w kołach pogłoskę o nowej koncesji rządu włoskiego na rzecz Niemiec, a mianowicie o bliskim zawarciu umowy włosko-niemieckiej, na podstawie której Niemcy wezmą port w Trieście w 10 letnią dzierżawę z prawem urządzenia składów na surowce zamorskie, stocznia dla budowy okrętów wojennych, (przede wszystkim łodzi podwodnych) i bazy morskiej dla floty niemieckiej.

Wiadomość tę „Gazeta Polska” zapatrjuje następującym dopiskiem:

Triaście niewątpliwie należy do tego, co według teorii Niemiec jest częścią składową ich „przestrzeni życia”. Wskazują na to Trzecia Rzesza z pewnością nieceptnie teorię „Lebensraumu”, a więc będzie też musiał zapewne uznać ją w od-

Uwaga rolnicy!

Zbliża się obława tytoniowa

Brygady Ochrony Skarbowej podejmą wkrótce obławy na nielegalne plantacje tytoniowe. Jak co roku tak i tego lata lotne oddziały Brygad zlustrują dokładnie wszystkie gospodarstwa i obejścia domowe miast, wsi i zaścianków Wileńszczyzny, poszukując roślin tytoniowych.

Według przepisów prawa karnoskarbowego winni hodowli roślin tytoniowych bez względu na to, czy tytoniem zasiane będą większe kawałki ziemi, czy też ujawniony on zostanie wśród innych kwiatów lub jarzyn (tzw. samosiejka) karani będą grzywną w wysokości do 30 złotych za każdy ujawniony metr kwadratowy posiewu, przy czym, jeżeli tytoni rośnie nie w jednym miejscu, a w kilku miejscach lub jest zasiany wśród roślin, oblicza się cztery rośliny na metr kwadratowy. W razie dokonania już zbiorów przewidziana grzywna do 250 złotych za każdy kilogram zbioru. Bardziej surowym karom ulegają ci, którzy przerabiają

lub wytwarzają tytoń na sprzedaż. „Kto wytwarza prywatne wyroby, przerabia je, zbywa, transportuje lub innym w tym ponaga ulega karze do 6 miesięcy aresztu i grzywny do 1000 złotych za każdy rozpoczęty kilogram przerabianego surowca” — gło si prawo karne skarbowe. Niemniej wysokie kary przewiduje ustawa za przemyt i fałszowanie monopolowych wyrobów tytoniowych. Recydywistom czyli tym, którzy już w latach poprzednich byli pociągani z tych powodów do odpowiedzialności, grozi kara do 2 lat aresztu.

Przepisy prawa karno skarbowego są bezwzględne, bezwzględnie też będą stosowane. Żadne tłumaczenia i próby uwzględniane nie będą — taki jest nakaz władz. Późniejsze po niewczasie narzekanie i pomstowania, są niesłuszne, gdyż należy jeszcze dziś, zanim lotne oddziały kontrolne rozpoczęły swe prace, dobrze przeszukać swe ogrody i pola i nielegalną roślinę zniszczyć. Kto tego nie

dokona świadomie działa na szkodę Skarbu Państwa. Rozumowanie, zresztą bardzo rozpowszechnione, że „anuż nie znajdą”, jest lekkomyślne i pociąga za sobą przykre konsekwencje. Dowodem lata poprzednie, w których takich, co to „nie zauważyli” lub „myśleli” albo „nie wiedzieli” było bardzo wielu.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że też liczne są wypadki ujawnienia tzw. samosiejki, czyli roślin tytoniu wyrosłych bez specjalnego posiewu wśród kwiatów i jarzyn. Tacy niepożądanego goście wyrastają bez wiedzy gospodarzy i gospodarzy, ale, ponieważ jednak rosną, a niekiedy i w stanie uocowodnić, że umyślnie ich nie zasiał, będą zawsze powodem kar nakładanych na ich właścicieli. Aby przeto uniknąć niespodzianych w takich wypadkach przykrości, powtarzamy raz jeszcze, należy jeszcze dziś bez odkładania na później, dobrze skontrolować swe pola, ogrody i grzędy.

Czy się bocianom nie pomyli

W oczekiwaniu powrotu białych podróżników z Anglii

Chociaż według z góry ułożonego planu, bocki „angielskie”, które 21 ub. m. zostały wysłane do Anglii samolotem ULL „Lot”, miały w dniu 22 ub. m. wystartować, już o własnej sile, w powrotną podróż do Polski, ze względu na wraunki meteorologii czno musiały odłożyć swój start o dwa dni.

Bociany poleskie przybyły do Londynu w naogół doskonałej „formie”. Wprawdzie kilkugodzinna podróż samolotem w bagażniku zmęczyła je trochę, ale otoczone były przez cały czas troskliwą opieką. W Kopenhadze zjadły obfity „lunch”, a uczeni brytyjscy nakarmili je sownicie po wylądowaniu w Anglii.

Jednakże nazajutrz pogoda była fatalna. Burza, mgła i porywiste wichry brały się za bary. Postanowio-

no więc, że bociany oczekiwać będą w Muzeum w Haclumere na polepszenie aury.

Boćki poleskie dobrze się czuły na ziemi brytyjskiej. Nie śpieszyły się więc do lotu. Dwa dni minęły im jak jedna chwila. Budziły zrozumiałą sensację w kraju, w którym w ogóle nie ma bocianów. Wreszcie dnia 24 ub. m. brytyjskie ministerstwo lotnictwa sygnałowało, że pogoda ustabilizowała się i boćki wypuszczone na wolność.

O dalszych losach boćków na razie nic nie wiadomo. Bociany zazwyczaj lecą z szybkością 170 do 180 km na godzinę. Ponieważ jednak na swej drodze mogą napotkać niekorzystne prądy powietrzne i zmienione warunki bytu osłabiły z pewnością siły ptaków, nie zdołają one lecieć z więk-

szą szybkością, niż 100 km, na godzinę.

Obecnie mgr Lichy, asystent prof Wodzickiego udał się do rodzinnych wsi bocianów, Kaczanowicz i Lemieszyc, gdzie będzie czekał na powrót ptaków.

Kiedy to nastąpi i czy w ogóle, trudno przewidzieć.

Bociany wracają do Polski z corocznych wędrówek do ciepłych krajów (nie do Anglii) na wiosnę.

Czy uznają lipiec za właściwą porę do takiej wędrówki? Czy im się coś nie pomyli, czy ich to nie zdezorientuje, zarówno emocje jazdy samolotem, jak pobyt w chłodnej Anglii, jak również szlak powietrzny, którym nigdy nie lecą?

S. O.

„Wojna gazowa” mimo woli

4-godzinny „atak”. Zniszczenie w promieniu 10 m.

Pytanie, czy będzie w tym roku wojna czy też nie — słyszy się dziś na każdym kroku. Powtarzają je wszyscy. Każdy chciałby się dowiedzieć: kiedy? — może już za tydzień? — za miesiąc?...

Żyjemy w ATMOSFERZE „WOJENNEJ”. Z tym może zastrzeżeniem, że w Polsce jakoś mniej się przejmują alarmami wojennymi, jak np. na Zachodzie. Mimo to jednak napięcie jest duże a ludziska interesują się, bardziej niż kiedykolwiek, najrozmaitszymi wypadkami czy opowiadaniem, mającymi jakiś związek z wojną? — czy to

światową czy też wojną przyszłości, który chyba, może, kto wie...

Przed kilku właśnie dniami mieszkańcy powiatu święciańskiego mieli SENSACJĘ NIELADĄ.

Pracujący przy drodze koło wsi Kruklinka (gm. krewska) robotnicy na trafili w czasie kopania w rowie na jakieś metalowe przedmioty. Zaczęli więc z ciekawością kopać dalej i po paru godzinach wyciągnęli z ziemi PIĘĆ GAZOWYCH BALONÓW. Jak się później okazało, pochodzenia rosyjskiego, z czasów wojny światowej.

Jeden z balonów był pusty, gdyż przegryzła go rdza. Pozostałe były nie tknięte. Zaczęto więc koło nich manipulować aż ktoś śmielszy rzucił myśl, aby jeden balon otworzyć i zobaczyć, „CO TO Z TEGO BĘDZIE”.

Myśl spodobała się zaraz więc rozpoczęto „doświadczenie”. Dwaj odważniejsi balon otworzyli i natychmiast odbiegli wraz z przyglądającymi się kolegami kilkadziesiąt metrów w bok.

Gaz zaczął się ulatniać w kształcie dobrze widocznego obłoczku. Skutki „ataku”, który trwał 4 godziny, nie

dały długo na siebie czekać. W promieniu 10 m od balonu

WSZYSTKIE ROŚLINY ZOSTAŁY ZNISZCZONE.

„Widowisko” więc „udało się” znakomicie.

Na tym jednak nie koniec. Powiadomione o znalezieniu balonów Szefostwo Fortyfikacyj w Grodnie wysłało natychmiast na miejsce specjalistów, którzy stwierdzili, że są one NAPELNIONE CHLOREM,

a więc gazem o wielkiej sile działania.

W drodze badania świadków „doświadczenia” okazało się, że jeden z balonów zabrał ktoś ze wsi Zaprudzie. Niezwłocznie zatem dano o tym znać policji, która wszczęła poszukiwania za nieznanym osobnikiem. Zachodzi bowiem

POWAŻNA OBAWA,

aby znajdujący się w zabranym balonie chlor nie spowodował wypadków, co jest bardzo prawdopodobne — śmiertelnych.

Poszukiwania trwają. Czy zostaną uwiecznione pomyślnym skutkiem? (Zb).



Germanizacja zarządów miast czeskich

BERLIN, (PAT). Germanizacja zarządów miejskich wielu miast czeskich na podstawie dekretu protektora Neuratha przedstawiana jest przez prasę niemiecką jako „naprawienie przywdy wyrządzonych tym miastom przez Czechów”.

Jeden tylko gatunek maki we Włoszech

RZYM (Pat). Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się w pałacu weneckim posiedzenie korporacji zbożowej, na którym min. rolnictwa złożył sprawozdanie o produkcji zboża w roku bieżącym. Ze sprawozdania wynika, iż mimo niepogody spodziewać się można produkcji równej prawie produkcji zeszłorocznej.

Zebrań postanowiło wprowadzić jeden rodzaj maki.

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pielgrzymka z Poznania i Gniezna odbyła procesję do Ostrej Brama

Bawiąca w Wilnie pielgrzymka z Poznania i Gniezna w ilości 700 osób wczoraj o godz. 8 wieczorem procesją mariańską z zapalonymi świecami i lampkami spod Katedry przeciągnęła ulicami: Magdaleny, Zamkową, Wielką i Ostrobramską do Ostrej Bramy, gdzie wzięła udział w nabożeństwie wieczornym przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

3-tygodniowy kurs dla komendantów ochotniczych straży ogonowych i ich zastępców

Ogólnopolski Związek Straży Pożarnych zamierza w najbliższym czasie zorganizować na terenie Wilna 3-tygodniowy kurs przeszkoleniowy dla komendantów ochotniczych straży ogonowych i ich zastępców.

Czy doc. Cywiński będzie ułaskawiony?

Do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie docenta Cywińskiego o darowanie mu kary.

Doc. Cywiński skazany został, jak wiadomo, w pierwszej instancji na 3 lata więzienia, zaś w Sądzie Apelacyjnym na półtora roku więzienia za złoważenie pamięci Marszałka Państwa w artykule prasowym.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną skazanego oddalił wobec czego wyrok uprawomocnił się.

Doc. Cywiński przebywa na wolności.

Nie wolno wozić dzieci na motocyklach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyślesowało niedawno pismo do podległych organów, w którym zwrócono uwagę na sprawę wozenia dzieci na motocyklach

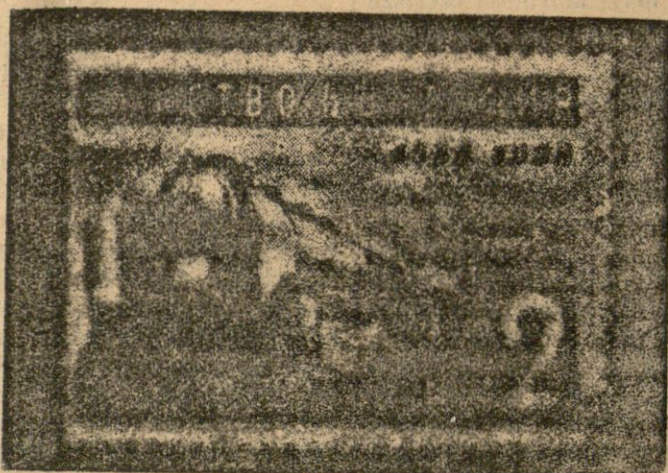
W piśmie podkreślono, iż wozenie w tych warunkach dzieł odbija się ujemnie na ich delikatnym organizmie oraz utrudnia zachowanie równowagi pasażerów i kierowcy, kępując w szczególności swobodę ruchu tego ostatniego.

W związku z tym Mln. Spraw Wewn. zarządziło wydanie polecenia podległym organom P. P., by motocyklistów, naruszających odpowiedzialnie w tym kierunku przepisy, pociągały do odpowiedzialności.

Śmierć między wagonami

Przed paru dniami, ok. godz. 15, w Nowym Święcianach, 28-letni Mieczysław Kapan, robotnik, usiłując przebiec tor w czasie przetaczania wagonów, dostał się między zderzaki i zmiażdżony padł trupem na miejscu. (Zb).

Polska lokomotywa na bułgarskich znaczkach pocztowych



Z okazji obchodu 50-lecia istnienia bułgarskich kolei żelaznych wydano w Bułgarii znaczek pocztowy wartości 2 lewów, przedstawiający lokomotywę polską typu I-D-1, dostarczoną przez nas 10 lat temu bułgarskim. Znaczek ten barwy sepia palonej, ilustruje piękny fronton polskiej lokomotywy.

KRONIKA

Nie zabierać bagażu do wagonów

W obecnym okresie masowych wyjazdów do kąpielisk nadmorskich, nadziorów i ośrodków wypoczynkowo-turystycznych, dużą przeszkodą w podróży jest bagaż ręczny. Z jednej bowiem strony walizki i tobołki tanią są swobodę ruchów na dworcu, przy kontroli biletów i przy wsiadaniu, z drugiej zaś — powodują bardzo często nieporozumienia między pasażerami, którzy nie mogą ponieść ciężaru wszystkich pakunków w danym przedziale.

Z tego względu jest pożądanym, by pasażer zabierał najwyżej tylko tyle ręcznego bagażu do przedziału, ile będzie mógł ponieść pod i nad swoim miejscem. Całą resztę należy przekazywać do wagonu bagażowego, co minimalnie zwiększa koszt podróży, szczególnie przy dużych dystansach, w dużej natomiast mierze czyni podróż spokojną i wygodną.

Przymus nauki pływania w szkołach

Projekt rodziców i sportowców

Organizacje sportowe i koła rodzicielskie wystąpiły do miarodajnych władz szkolnych z projektem wprowadzenia od przyszłego roku szkolnego przymusu nauki pływania w kla-

sach niższych szkół powszechnych i średnich. Zastosowanie takiego przymusu wymagałoby zatrudnienia znacznej ilości instruktorów pływactwa.

Pożar 11 gospodarstw

1 bm., około godziny 8 rano, powstał pożar w zabudowlach Jana Fiedorowicza, we wsi Konstantynowo (gm. żońlańska). Wskutek silnego wiatru ogień, mimo wysiłków ratujących, przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił aż 11 gospodarstw

wraz z inwentarzem żywym. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Fiedorowicza. Ogólne straty wynoszą 26.000 zł. Na szczęście, gospodarstwa były ubezpieczone. (Zb).

SŁONIMSKA

— 200.000 zł na maszyny dla elektrowni. Rada miejska m. Słonima uchwałała zaopiniować w Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 200.000 zł na zakup nowych maszyn do elektrowni. Wobec zwiększenia się zapotrzebowania na prąd elektryczny maszyny obecnie pracują bez rezerwy i w razie zepsucia którejkolwiek, elektrownia nie byłaby w stanie oświetlić całego miasta. Poza tym nowe maszyny na gaz sąsny będą miały i tę zaletę, że koszt eksploatacji ich w porównaniu z kosztem eksploatacji dotychczasowych maszyn Diesla będzie znacznie mniejszy.

OSZMIAŃSKA

— Akcja siewna. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Oszmianie rozpoczęło w roku bieżącym w okresie akcji siewnej wśród gospodarstw przykładowych 30.000 kg owsa „rybnika”, 10.500 kg jęczmienia marchwijskiego oraz 254 kg siemienia lnianego. Ponadto udzielono zapomóg w ogólnej sumie 2.450 zł na obniżenie roli procentowej dla pożyczkobiorców, którzy zacięgnięli pożyczkę w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. Pomocy udzielono 627 rolnikom.

OZIŚNIEŃSKA

— Zawody kajakowe i pływackie. W ramach obchodu „Dni morza” na jeziorze Bereszewskim w Głębokim odbyły się zawody kajakowe i pływackie. W wyniku konkurencji w zawodach kajakowych na 5 tys. metrów dwa pierwsze miejsca zdobył zespół Zw. Strzeleckiego, zdobywając po raz drugi nagrodę przechodnią, ufundowaną przez LM i K, w zawodach zaś pływackich na 1000 i 100 m pierwsze miejsca zdobyli członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

— Zjazd przodowników rolnych. W Głębokim odbył się zjazd przodowników i uczniów przysposobienia rolniczego, na który przybyło 93 osoby z terenu powiatu dziśnieńskiego. Na zjeździe przodownicy zespołów złożyli sprawozdania z prac w zespołach. Ogółem w powiecie pracuje 72 zespoły przy-

RADIO

WILNO

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt 8.20 Pogadanka sportowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Muzyka operowa (płyty). 14.00 Marne i piosenki żołnierskie. 14.40 Kronika sportowa. 14.45 Wojsko polskie: „Dzienny piechur” — audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod tyr. W. Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory na flet w wyk. T. Tomaszewskiego. 16.45 Budownictwo wsi polskiej: Huculszczyzna — odczyt. 17.00 Muzyka francuska w wyk. ork. londyńskiej pod dyr. A. Dorati. Tr. do Bar. 17.30 „Wytwarzamy węzeł w kraju” — pog. inż. W. Kochanowskiego. Tr. do Bar. 17.40 Pieśni i arie w wyk. Radziława Petera (tenor). Tr. do Bar. 18.00 Echo mory i chwały. 18.10 Koncert solistów. 19.00 Tradycja Bayarda — fragmenty z literatury francuskiej. 19.20 „Przy wieczerzy” — muzyka z płyt. 19.45 Skrzynka ogólna prow. Tadeusz Łopalewski. 19.55 Część II muzyki z płyt. 20.15 Rewerwa. 20.25 „Pożary na wsi” — pog. E. Lastowskiego. 20.35 Poradnik rolnicy prow. inż. R. Weckowicz. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 „Letni wieczór przed domem Fryderyka Chopina”. Transm. z Żelazowej Woli. Tr. do Wegier. 21.40 Nie samowolne historie: „Złoty garnek”. 22.25 Zespołowe fragmenty oper z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 Kłopoty i rady: „Jedziemy na wycieczkę”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Muzyka lekka. 14.00 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14.40 Wiadomości wiadomości sportowe. 14.45 Żywe lasu — pogadanka dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 z Polskiej twórczości chóralnej. 16.45 Rozmowa z chórami. 17.00 Z polskich oper. Tr. do Bar. 17.30 Wycieczki i spaceru prow. L. Szestakowski. 17.35 Utwory wiołencelowe w wyk. Arnolda Rozlera. 17.50 Krótki koncert ork. pułku ulanów Jazłowieckich. 18.00 Kwartety Beethovena. 18.30 Recital fortepianowy Stanisława Staniawicza. 19.00 „Książki do których się wraca”. — „Lalka”. B. Prusa. 19.20 Chwila Birna Studów. 19.30 „Przy wieczerzy” — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego i solistów. 20.25 „Co dziś ważnego w sadownictwie” — pog. dla rolników, wykł. M. Cegłowski. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Opowieść o Schubercie. 22.00 „Z czego żyje pisarz” — dialog. 22.25 Recital skrzypcowy E. Umiańskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.
13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka obładowa (płyty). 13.55 Nasz program. 19.20 Recital śpiewaczy Wandy Kalfickiewicz. 20.25 Hodowla jedwabników w powiecie wołyńskim — pogadanka Adama Chomicza. 20.35 Wiadomości dla wsi.

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.
13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Koncert popołudniowy (z płyt). 13.55 Nasz program. 17.45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 20.25 Audycja dla wsi: Przyczyny powstawania raka i jego leczenie — pog. sanitarna dr. B. Tomaszewskiego. 20.35 Wiadomości dla wsi

Hotel EUROPEJSKI
WILNO
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Ofiara

Wpłacono pocztą zł 21,70 gr — jako docho-
dów z przedstawienia urządnego na zakończenie roku szkolnego w Publicznej Szkole Powszechnej im. Henryka Sienkiewicza w Sołach — na FOM.

NOWOGRODZKA

— MOTOCYKLIŚCI MAJĄ PECHA. Motocykl na naszych drogach jest w ogóle ciężkim środkiem lokomocji i częste jeżdżenie nim jest wyczerpujące; szczególnie w dni targowe, kiedy suną po drogach wiejskie furmanki. I rzadko który — nawet najbardziej wytrawny motocyklista — nie miał tu wypadku. Ostatnio wpadł pod samochód, a raczej samochód wpadł na drogomistrza Szanko, jadącego z żoną na Świętę. Oboje dozna-
li ciężkich obrażeń ciała, przy czym stan zdrowia p. Szanki jest b. niepokojący. Onegdaj znowu przyszła kolej i na p. Karzewskiego, technika miejskiego, któremu weszła w drogę idąca luzem krowa. Wypadek na szczęście skończył się na obandażowaniu rąk i piersi. Teraz p. Karzewski chodzi i myśli, czym się kończy następny wypadek i czy nie warto fundnąć sobie zawczasu „samochód” o trzech kołach.

— Kurs pszczelarski. W Szkole Rolniczej w Kaszalewie, pow. Nowogródzkiego zakończony został kurs dla działowych pszczelarskich, w którym wzięło udział 35 pszczelarzy z terenu całego województwa. Działalność, czyli przodownicy pszczelarscy wykorzystywać będą nabyte wiadomości nie tylko we własnych pasiekach, lecz również udzielając porad i wskazówek fachowych swoim sąsiadom.

— NIESPODZIANKA. Zarząd Miejski sprawił miastu, a raczej amatorom wodnej i słonecznej kąpielii miłą niespodziankę. Oto wbrew wszelkim obliczeniom i przewidywaniom, staw w Litowie został zgruszcza oczyszczony i napełniony wodą. Zrobiono nawet skocznię i dość obszerną plażę. Wprawdzie kąpielisko dalekie jest od projektu p. Pachnowskiego, b. dyrektora F. Pr., ale o wiele lepsze od poprzedniego jeziora.

LIDZKA

— Zakaz połowu ryb. Starostwo Powiatowe w Lidzie wydało zakaz połowu ryb na niewydzierżawionych obwodach rybackich rzeki Dzitwa, Kawia, Molczad i Żyżna. Zakaz łowienia ryb obejmuje nie tylko połów sieciąmi, ale również wędkami, sznurami, wędziarzami itp.

— „Skowronek” w Lidzie. 6 bm. o godz. 20.30 w sali teatru „Era” w Lidzie wystąpi znakomita prymadonna operetkowa Lucyna Szczepańska w tytułowej roli w najpiękniejszej z operetek Fr. Lehara „Skowronek”. W pierwszym akcie wystąpi para baletowa: Nina Kolkpikówna i Eug. Papiński. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru.

WIEŚWIEŃSKA

— Lepsza forsja na lody, niż jesionka w dniu pogody. Na ulicy Świerżeńskiej w Nieświeżu znaleziono paltó męskie i portmonetkę z pieniędzmi i kluczykami. Dotychczas na posterunek zgłaszało się sporo „właścicieli” „właścicieli” lecz tylko po pieniądze, nie dziwnego — 40° ciepła, na jesionkę jeszcze nie pora.

— POŻAR OD PIORUNA. We wsi Kurach gm. Sinlawa, od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania gospodarze i dom Antoniego Bobko, jednocześnie został zabity w mieszkaniu syn właściciela Aleksander Bobko.

— CIĘŻKIE POBICIE. We wsi poławko wice, gm. Kleck, został pobity drzewcami od kosy Rusinowicz Michał, dwaj sprawcy, Bazyli Hniećki i jego syn zbiegli. Rusinowicz w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

LIPIEC
Dziś: Dominika P. M.
Jutro: Cyryla i Metodego
6
Czwartek
Wschód słońca — g. 2 m. 53
Zachód słońca — g. 7 m. 54

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89). Ponadto stale dyżurują apteki: Paksa (Antokołska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witołdowa 22).

MIĘJSKA.

— Duże inwestycje w szpitalach miejskich. Z serii gruntowych remontów i inwestycji, które od pewnego czasu są robione w szpitalach miejskich, w roku bieżącym będą dokonane następujące: w szpitalu św. Jakuba, Zakaznym i Żydowskim zostaną urządzone kąpieliska; w szpitalu św. Jakuba będzie wybudowana kuchnia z piecami elektrycznymi i zapasowymi na węgiel. Gruntownie będzie odremontowany oddział chirurgiczny, zostaną zbudowane: lokalna stacja elektryczna i specjalne urządzenia hydroforowe. Te dwie ostatnie inwestycje będą zaopatrywać szpital w prąd elektryczny i w wodę w razie zepsucia centralnego wodociągu lub elektrowni.

— Nowe dary dla Muzeum Miejskiego. W ostatnich dniach zbiory Muzeum Miejskiego powiększyły się o dary p. Wacława Studnickiego (rysunki kafli wileńskich) i p. Jerzego Straussa (altowarela Edwarda Straussa).

— Ul. Słowackiego zostanie skanalizowana. Wydział Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego przystępuje wkrótce do skanalizowania ul. Słowackiego.

Roboty kanalizacyjne na tej ulicy opóźniają czas dłuższy.

— Czerwony kliniker na z-ku św. Ignacego. Na posiedzeniu Zarządu Miasta uchwalono ułożyć jezdnię z czerwonego klinikeru na z-ku św. Ignacego. Jeżeli kredyty pozwolą, będą one rozpoczęte prawdopodobnie w sierpniu.

— Wycieczki. Do Wilna przybyła, licząca 700 osób, z Poznania. Wycieczka zabawi tu kilka dni i zwiedzi miasto oraz okolice.

Ponadto bawi w Wilnie ponad 1000 osobowa wycieczka z Łdzy.

SKARBOWA

— Wyjaśnienia w sprawie zeznań o dochodzie. Władze skarbowe otrzymały szczegółowe wyjaśnienia w sprawie składania zeznań o dochodzie. Okólnik wydany w tej sprawie ostatecznie wyjaśnia mylne interpretacje niektórych artykułów ordynacji podatkowej, dotyczących zeznań o dochodzie. Mianowicie na skutek powstałych wątpliwości, w związku ze stosowaniem przepisów ordynacji, wyjaśniono, że nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie te osoby, które czerpią dochód wyłącznie z jednego przedsiębiorstwa przemysłowego, zaobciążonego w roku poprzedzającym rok podatkowy do III, IV, V-b kategorii handlowej lub do 7 i 8 kategorii przemysłowej, a nadto z jednego budynku nie wyżej 12 izb, o ile użytkowany jest w całości przez właściciela przedsiębiorstwa.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W kilka dni po straceniu John'a Rolfe'a została zamordowana Lillian Crane — główny świadek oskarżenia w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonali przyjaciele Rolfe'a, lecz policja auklandzka nie potrafiła sprawców wykryć.

Zakończony w uprowadzonej Fleurette Jimmy Carter wyżywa do Auelandu swego przyjaciela Hardinga — byłego inspektora Scotland Yardu. Przystępy nadesłał list z żądaniem 5 tys. funtów okupu. Harding wysłał okup przez Cartera.

(Dalszy ciąg).

VIII

Niezwykła przygoda.

Gdy się Hardingie ocknął, nie było już śladu człowieka, którego gonił. Stracił też świadomość czasu, nie wiedział bowiem, jak długo leżał nieprzytomny. Spojrzył na zegarek. Nic z tego! Szło przy upadku zbiło się i wskazówki się zatrzymały! Podniósł się ostrożnie, tłumiąc jęk bólu. Boże, widocznie skaleczył się w rękę! Dotykał ostrożnie całego ramienia, ale o ile mógł stwierdzić, nie było złamania, jedynie silne potłuczenie. Całe ciało miało obolałe i nieprzyjemnie zeszywniałe, a głowa rwała niemiłosiernie! Ale nad wszystkimi tymi przykrymi dolegliwościami górowało rozczarowanie i wściekłość. Cóż za pech! Żeby coś podobnego miało się zdarzyć i to właśnie w chwili, kiedy cieszył się nadzieją, że wpadnie na prawdziwy ślad mordercy! Spojrzył na kamień, który był przyczyną upadku. Ale wywiercał złość na martwym przedmiocie, byłoby dziecianną zemstą. Gdyby kopnął porządnie ten przeklęty kamień, sobie by tylko narobił bólu!

Cóż miał robić teraz? Stracił okazję, i wstyd by

mu było wracać do wsi z wyznaniem, że spotkała go taka klęska! Obejrzał się z nienawiścią na pełną uroczystego piękna gardziel pomiędzy skałami, na wspaniałe drzewa-obłrzy, na zdradliwe gęste poszycie i nawet na czarne sklepienie nieba, obejmującego ziemię. Gdzie jest, u diabła, ten człowiek, którego Sullivan wysłał, żeby go ochraniał? Musiał być gdzieś w pobliżu, ale naturalnie jak wszyscy jego towarzysze, odznaczał się brakiem sprytu i orientacji! Nikt nie zgodziłby się zarabiać na chleb w ten sposób w tym kraju przez Boga zapomnianym, jeśli był zdany do czegośkolwiek! — myślał Harding z gorczyca. Gdyby zaś był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu; to niewątpliwie znalazłby się już tutaj.

Po krótkiej chwili namysłu Hardingie zdecydował się iść przed siebie. Pójdzie tą dróżką i zobaczy, dokąd ona prowadzi. Oczywiście teraz zachowa zdrową ostrożność wobec zdradzieckich dziur i kamieni. Nie miał bowiem najmniejszej ochoty wpaść znowu w pułapkę. Zresztą nie potrzebował się spieszyć, więc nie męczył się już. Kilkanaście kroków dalej dróżka rozszerzała się nagle. Musi prowadzić do jakiegoś domu — dodawał sobie otuchy Hardingie. — Może wpadłem na ślad tego człowieka? Nie ma nadziei, że bym go złapał, ale również trudno się spodziewać, żeby i jemu zdarzyła się taka miła niespodzianka, jak mnie!

Idąc myślał o Elżbiecie. Jakimże był głupcem, że podjął się wykrycia tej tajemnicy, podczas gdy mógł ten czas spędzić ze znacznie większą korzyścią dla siebie w jej towarzystwie. W tej chwili postanowił, że jak tylko ukończy śledztwo, poprosi ją o rękę. Była to nieoczekiwana i nagła decyzja, ale przecież Hardingie

był w tym wieku, że nie potrzebował się długo nad tymi uczuciami zastanawiać. Znał siebie doskonale i wiedział, czego chciał. Kochał się już nieraz w życiu, ale były to przejściowe uczucia, nie sięgające głębi serca. Żadna kobieta nie wzbudziła w nim tego uczucia co Elżbieta. Była ona zupełnie inna niż tamte kobiety, tę różnicę odczuł od razu, od pierwszego spojrzenia. Wiedział, że nielato mu będzie ją zdobyć, ale go to nie zrażało: był człowiekiem upartym i umiał dążyć do obranego celu. Wierzył, że w końcu zwycięży. A warta była trudu! Uśmiechnął się na myśl o tym, co by powiedziała jego siostra, gdyby mogła czytać w jego myślach; Ociemniałaby ze zdumienia! Uważała go przecież za zatwardziałego starego kawalera i od dawna już przestała go swatać. Jej mania swatania była niezdolna, ale skończyła się, gdy powiedział siostrze szczerze i otwarcie, że nie myśli się żenić i prosi, żeby dała temu spokój. Pod tym względem były podobne do siebie z Molly. Uśmiechał się, myśląc o nich. Molly była przemiła, ale on by jej nie wybrał na żonę! Wolał kobietę bardziej dystygnowaną, poważniejszą! A przecież Molly tworzyła z Hngonem idealnie dobraną parę; dlatego też byli dotąd w sobie tak zakochani, po dziesięciu latach pożycia. Rzadki to wypadek w dzisiejszych czasach prędko zawieranych małżeństw i łatwych rozwodów. Unikał więc poświęceń, jakie pociąga za sobą ten związek. Ale Elżbieta... Na Boga! Czy ta przeklęta droga nigdy się nie skończy? Zdawało mu się, że już idzie godziny całe. Okropne buty! Powinien był włożyć długie! Ale nie czas na próżne żale: naprzód, naprzód!...

(D. c. n.).

Znaczenie radia w czasie wojny

Zyjemy w okresie bardzo niespokojnym. Położenie międzynarodowe jest pełne sytuacji, które grożą wybuchem wojny. Musimy być gotowi na każdą ewentualność.

Nasze władze państwowe czynią wszystko, aby pogotowie obronne Polski było w stanie najwyższej sprawności. Państwo jednak nie może objąć wszystkich dziedzin, mniej lub więcej ważnych z punktu widzenia obronnego. Łącznie z działalnością Państwa winna tu iść działalność organizacji i stowarzyszeń społecznych, a wreszcie i inicjatywa prywatna.

Współczesna wojna obejmuje teren całego kraju. Dzięki wspaniałej rozwiniętej technice dziś każda miejscowość, nawet najmniejsza może być narażona na atak lotniczy. Oczywiście, że ten atak, im bardziej będzie niespodziewany, tym większe przyniesie szkody. A czyż może być lepszy i szybszy środek, za pomocą którego można zawiadomić najszerze warstwy ludności o groźącym niebezpieczeństwie ataku lotniczego, niż radio?

Radio jest tu środkiem niezastąpionym. Dzięki szybkości informacyjnej szerokie rzesze radiosłuchaczy będą zawsze powiadomione o każdym bezpośrednim niebezpieczeństwie, czyhającym ze strony wroga. Dlatego też radiodbiorniki w dziedzinie przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zajmują pozycję mocną i ustaloną. Radio odbiorcą przede wszystkim będzie tym środkiem, zapomocą którego przekazywane będą wszelkie wiadomości

O PRZYGOTOWYWANYCH PRZEZ WROGA NALOTACH.

Ale powiadamianie ludności o nalotach lotnictwa nieprzyjacielskiego i atakach gazowych nie wyczerpuje znaczenia radia w czasie wojny. Poza tym radio będzie informowało o wszelkich przejawach życia wojennego, będzie niejako pośrednikiem między władzą państwową a obywatelom. Będzie to raz zdarzą się jakieś fakty o wielkiej doniosłości dla Państwa i Narodu, o których powinno wiedzied natychmiast całe społeczeństwo, aby mogło ustosunkować się do nich zgodnie z interesami Państwa. W takich wypadkach radio nie zastąpi jakikolwiek inny sposób informacji. Skoro informowanie musi być dokonane natychmiast, będzie się ono odbywało przede wszystkim

ZA POŚREDNICTWEM RADIA.

Obejrzyjmy zakres radia na wypadek wojny

Kurjer Sportowy

Walasiewiczówna bije rekordy świata i Ameryki

NOWY JORK, (Pat) Na zawodach lekkoatletycznych sokolów które się odbyły w Erie w stanie Pensylwania, Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów, osiągając czas 23,5 sek. Poprzedni re-

kord świata również należał do Walasiewiczówny i wynosił 24 sek.

Na 60 jardów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord amerykański, osiągając czas 7 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 7,4 sek.

Wioślarskie regaty w Henley

Doroczne regaty wioślarskie w Henley rozegrane zostaną w dn. 5-8 lipca. W regatach tych wezmą udział wioślarze polscy.

a mianowicie Verey na jedyńce oraz Kurylłowicz — Manitius na dwójce.

Chińscy tenisiści w Polsce

W połowie sierpnia r. b. bawić będzie w Polsce tenisowa reprezentacja Chin w osobach graczy: Kho-San-Kie i Chou.

Chińczycy rozegrają u nas mecz między państwowy, który odbędzie się w Warszawie lub Lwowie systemem Davis-Cup'u.

Wiadomości radiowe

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO przed mikrofonem.

7.VII o godz. 17,15 dyrektor Muzeum Narodowego prof. Stanisław Lorentz w programie Warszawy II wygłosi felieton pt. „Pierwszy rok Muzeum Narodowego w nowym gmachu“.

PERDYNDAND GOETEL I K. I. GALCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Akademik Literatury Ferdynand Goetel i znany poeta i satyryk Konstanty Galczyński w dn. 7 lipca o godz. 22,00 przeprowadzą przed mikrofonem rozmowę na temat „Z czego żyje pisarz“. Problem ten racjonalny zostanie na szersze tło społeczne i obfitować będzie w interesujące i trafne refleksje

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kuzmierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

Przed meczem tenisowym Polska — Jugosławia o puchar Eurosy Środkowej

Termin meczu tenisowego Polska—Jugosławia o puchar środkowo-europejski ustalony został na dn. 4-6 sierpnia br. w Warszawie.

Zgodnie z wymaganiami statutu pucharowego, Jugosłowianie przyjadą do Warszawy w najsilniejszym składzie z Puncceem, Palladą, Kukuljewelem lub Miticem.

W meczu tym dojdzie do spotkania Puncce — Tłoczyński. Dotychczas obaj ci świetni tenisści nie grali jeszcze ani razu.

W programie meczu, zgodnie z regulaminem pucharu, znajdują się 4 gry pojedyncze i dwie podwójne.

— DZIŚ PREMIERA W KINIE „PAN“.

Zgodnie z zasadą: dla wielkiego filmu — nie ma martwego sezonu wyświetlany będzie rewelacja „Zakłócenie życia“ według powieści „The Citadel“ w mistrzowskiej realizacji King Vidora. W rol. gl. Robert Donat i Rosalind Russell.

OGŁOSZENIA
do „Kurjera Wileńskiego“ i innych pism. Reklamy do autobusów zamiejskich i na stawkach przyjmuje na dogodnych warunkach Biuro reklamowe „ERA“
Wilno, Zygmuntowska 12, tel. 27-81

LEKARZE
DOKTOR
JERZY DOKTER (junior)
reagenolog
POWRÓCIŁ
wznawia przyjęcia
Mikolowicza 19.

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Stopana 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Zaknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasniskiego 1a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż
DOM w centrum miasta do sprzedania. Adres Redakcja „Kurjera Wileńskiego“.

KUPIE domek w Wilnie lub okolicy w cenie do 10 tysięcy. Rudomino, skrytka pocztowa Nr 5.

SPRZEDAM tanio kawiarnię z powodu wyjazdu do Gdyni. Wilno, Wileńska 9.

LOKALE
POKOJ z kuchnią, wszelkie wygody łazienka — Holendernia 9, godz. 17-19.

RÓŻNE
ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil“ Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

MOTOCYKLE wynajem, nauka, garażowanie i obsługa — Wilno, Wileńska 8 w podwórzu na wprost bramy.

Nauczam jeździć
motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmują S. Stankiewicz, Rzečna 8-2. (Zakret).

NOWOGRODZKIE
DOKTOR
spec. chorób uszu, nosa i gardła — przyjmuje chorych w Nowogrodzku w niedzielę, 9 lipca od godz. 9 w domu Pereseckiego, róg Zamkowej i wielkiego Rynku.

Poszukuję współnika do bardzo dobrego interesu
Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod Lombatt

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Dziś ostatni dzień
„Mój przyjaciel maharadża“
Ed. jutra! **„Andy Hardy zakochany“**
Wielki podwójny program: 1) „Mickey Rooney“ Film, który cieszy się obecnie w Warszawie niebywałym powodzeniem 2) wspaniały film polski **„Dwie Joasie“**
w rol. **Jadwiga Smosarska** Ceny zniżone. Na wszystkie seanse Balkon 25 gr. Krzesła 54 gr.

HELIOS **„SUBRETKA“** wg słynnej sztuki Jacques Devala z Olympia Bradną
Rewelacyjny program 2) **Charles Boyer i Loretta Young** w filmie **„SZANGHAJ“**
Początek o godz. 4-ej

KINO Dziś. Problem miłości, wierności i zdrady we wzruszającym dramacie ludzkich serc i namętności p. t.
ZNICZ **„ZAUFAJ MI...“**
Wiwulskiego z Obsada: Franchot Tone, Maureen O'Sullivan, Virginia Bruce
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę i święta o 4-ej

OGNIKO Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w filmie **„Gdy kwitną bzy“**
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedzielę i święta o 4.

Sygnatura: Km. 501/39.
Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Grudź mający kanceliarz w Lidzie ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 10 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Towary Bławatne H. Neuman i M. Reznick“ składających się z 30 mtr. czarnego wołnia nego materiału i granatowego — na damskie suknie oraz 20 mtr. materiału na damskie płaszcze, wełnianego, czarnego i granatowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 14 czerwca 1939 r.
Komornik: W. Grudź.

PIĘGI usuwa, wybiła cerę krem „LANOL“
prawdziwy tylko Klimeckiego.
Drogerie, perfumerie.

PAN Już dziś premiera
Zgodnie z zasadą: Dla wielkiego filmu nie ma martwego sezonu wyświetlany prawdziwą rewelację
Złudzenia życia
Według genialnej powieści „THE CITADEL“ genialny King Vidor stworzył film, który pamiętać się będzie całe życie
W rol. gl. **Robert Donat i Rosalind Russell**
Ceny: balkon 25 gr, parter od 51 gr.

Chrześcijańskie kino Dziś. Najpiękniejsza i najwesejsza polska komedia muzyczna
SWIATOWID **Manewry miłosne**
W rolach głównych: **Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński i Sieniński**

MUZA Dziś po cenach zniżonych: Balkon 25 gr. parter od 40 gr. wielki podwójny program 1) Deanna w filmie „Ich stu i ona jedna“ 2) Najmilszy radiogwiazdowy w pełnej humoru i życia komedii muzycznej
ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Przetarg
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych budynku urzędów pocztowego Grodno 1 i telefoniczno-telegraficznego Grodno, przy ul. Orzeszkowej 9.
Przetarg rozpocznie się w dniu 17 lipca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Oddz. Budowlanego Dyrekcji O. P. i T. w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 15.
Do tego terminu t. j. do godz. 10 dn. 17 lipca 1939 roku dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych do skrzynki znajdującej się w kancelarii głównej Dyrekcji O. P. i T. w Wilnie przy ul. Sadowej 25.
Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia robót i t. p. zawarte są w „wezwanie do składania ofert“, które otrzymał bezpłatnie w biurze Oddziału Budowlanego przy ul. Dominikańskiej 15 w Wilnie lub w urzędzie pocztowym Grodno 1 w okresie od 6 lipca do 15 lipca br. w godzinach od 10 do 12 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazywanych biurach i oznaczonych godzinach interesant mogą przed wezwaniem do składania ofert otrzymać za opłatą 1,50 zł. rysunki techniczne i odpisy kosztorysu, oferty i umów.
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcę bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Dyrektor Okręgu Inż. M. NOWICKI.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 84 Rozp. Rady Min. z dnia 25.VI. 1932 r. o postępow. egzekuc. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Szejny Cwikowej odbędzie się w drugim terminie w dniu 7 lipca 1939 r. o godz. 10 przy ul. Niemieckiej 22 w Wilnie licytacja: pianina bez klawiatury i fortepianu, od ceny zaofiarowanej.
Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.
(-) H. Szutowicz asenik Urzędu.

Nr. Km. 325/39.
Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru II Józef Clechanowicz mający kanceliarz w Baranowiczach, ul. Jagiellońska Nr. 18 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego Nr. 36 odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do dłużnika Gerga Curyńskiego, składających się z dwóch radiodbiorników firmy „Elektrik“ 5 lamp. Allegro, oszacowanych na sumę 600 złotych.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia, 28 czerwca 1939 r.
Komornik: J. Clechanowicz.

REDAKTORZY BIULETŃ: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiatkowa; Włodzisław Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże specjalnego wysłannika; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masłajewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Lezczyski — przegląd prasowy; Józef Mańkowski — recenzje teatralne; Anatał Miński — kolumna literacka, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świątniewicz — kronika wileńska; Józef Świątniewicz — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDACJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto oszczęd. 1, Wilno i Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30 — 15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oficyna: Nowogrodzka, Bazylińska 35, tel. 169; Lidzka, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowiczka, Wileńska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Prenumerata w Wilnie: Międzywielka, Kłock, Stojim, Stajpa, Szczerzyńska, Wołozyn, Wilejska, Głęboka, Grodno, Piłk, Wolkowyak, Erzecki n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsc dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcyjna i kopuści 60 gr. za wiersz jednoznaczny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 4-linowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadstawiane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

